

Sygn. akt I C 94/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny

w składzie: Przewodniczący SSR Bartłomiej Rajca

Protokolant: Mirosława Mękarska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 05 czerwca 2018 roku w Ś.

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA w W. na rzecz powódki M. C. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 13 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.705,66 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 94/18

UZASADNIENIE

W dniu 15 listopada 2017r. powódka M. C. wniosła do Sądu Rejonowego w Lubinie pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę. Powódka żądała zapłaty kwoty 45.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 sierpnia 2016r. W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 26 września 2008r. doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczyła U. K., siostra powódki. U. K. zmarła na skutek obrażeń poniesionych w wypadku. Sprawca przedmiotowego wypadku był ubezpieczony u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Przeciwko sprawcy wypadku toczyło się postępowanie karne w Sądzie Rejonowym w Środzie Śląskiej, które w dniu 9 marca 2011r. zakończyło się wyrokiem skazującym. Powódka zgłosiła stronie pozwanej swoje roszczenia za śmierć siostry w dniu 13 lipca 2016r. Strona pozwana odmówiła powódce wypłaty odszkodowania. Powódka wskazała, że swoje roszczenie zgłasza na podstawie art. 446 par. 4 k.c. Dochodzona pozewem tej sprawie kwota w ocenie powódki nie jest zbyt wygórowana, nie wróci życia U. K., ale byłaby adekwatna do poniesionej przez powódkę straty i krzywdy. Powódka wskazała, że śmierć siostry skutkowałą nie tylko ogromnym cierpieniem i bólem, lecz również negatywnie wpłynęła na zmianę jej życia, sytuacji rodzinnej.

Powódka wskazała, że poszkodowana U. K. w chwili śmierci miała 48 lat, natomiast powódka 36 lat. W przedmiotowym wypadku powódka straciła najbliższą jej osobę, ukochaną siostrę, z którą żyła w jednym domu przez wiele lat. Następnie siostry mieszkały w tej samej miejscowości. Powódka wskazała, że siostra opiekowała się nią w dzieciństwie, odrabiała razem lekcje. Poszkodowana była dla powódki wzorem do naśladowania, autorytetem. Powódka zawsze mogła liczyć na wsparcie i mądre rady swojej starszej siostry, bardzo chętnie pomagała siostrze w opiece nad jej córką, a gdy sama została matką, mogła liczyć na pomoc starszej siostry. Dzieci sióstr wspólnie się bawiły, spędzały razem dużo czasu. Poszkodowana była nauczycielką w przedszkolu, bardzo pomogła córce powódki w przystosowaniu się do nowej sytuacji. Powódka bardzo lubiła spędzać czas ze swoją siostrą, często razem z mamą i córkami, siostry wybierał się na wycieczki rowerowe, zwiedzały okolice oraz wyjeżdżały w ciekawe miejsca w kraju.

Po śmierci siostry powódka musiała zaopiekować się mamą, której stan zdrowia po śmierci poszkodowanej bardzo się pogorszył. Powódka musiała przeorganizować całe swoje życie, aby pomóc siostrze, która stała się rodziną zastępczą dla córki zmarłej siostry. Powódka i jej zmarła siostra wspierały się wzajemnie, zarówno psychicznie jak i finansowo. Śmierć siostry szczególnie odbiła się na zdrowiu psychicznym powódki. Zmianie uległo również podejście powódki do otaczającego świata, co skutkowało negatywnymi zmianami w osobowości powódki, objawiającymi się nerwowością, nieufnością wobec ludzi, wycofaniem, rezygnacją, brakiem poczucia potrzeby, przygnębieniem, zagubieniem. Pomimo upływu czasu powódka ciężko przeżywa śmierć siostry, zwłaszcza podczas świąt, urodzin siostry czy rocznicy jej śmierci.

Postanowieniem z dnia 29 listopada 2017r. Sąd Rejonowy w Lubinie uznał się niewłaściwy i przekazał sprawę do tut. Sądu jako właściwego miejscowo.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana stwierdziła, że widzi możliwość ugodowego załatwienia sprawy poprzez wypłacenie powódce kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć U. K., a także zwrot połowy opłaty od pozwu oraz zwrot kosztów pełnomocnika w kwocie 3.617zł. W razie odrzucenia propozycji ugody przez powódkę, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu strona pozwana przyznała, że w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki zdarzenia z dnia 26 września 2008r., w wyniku, którego śmierć poniosła U. K. – siostra powódki. Strona pozwana nie kwestionowała co do zasady swojej odpowiedzialności za omawiane zdarzenie, jednak w jej opinii kwotę 45.000 zł jest kwotą rażąco wygórowaną i nieadekwatną do stopnia doznanej krzywdy, zważywszy na upływ czasu – 9 lat, jaki minął od śmierci poszkodowanej. W ocenie strony pozwanej istotnym elementem, który powinien wpływać na wysokość zadośćuczynienia, jest upływ czasu, jaki minął od zdarzenia wywołującego przedmiotową szkodę. Strona pozwana wskazała, że w dacie zdarzenia powódka miała 36 lat, nie prowadziła z siostrą wspólnego gospodarstwa domowego i właśnie wtedy jej traumatyczne przeżycia wystąpiły w największym nasileniu. Ponadto powódka nie została całkowicie osamotniona, ponieważ ma jeszcze jedną siostrę. Strona pozwana wskazała, że nie kwestionuje więzi łączących powódkę z siostrą, jednak przytaczane przez nią wspomnienia mają charakter odległy. Poza lakonicznymi stwierdzeniami powódka nie wykazała jak znaczące następstwa w jej życiu wywołała śmierć siostry, a tym samym nie wykazała tak znacznej krzywdy, która uzasadniałaby aż tak wygórowane roszczenie. Dodatkowo sugerowane piętno na zdrowiu psychicznym nie zostało wykazane żadną dokumentacją psychologiczną. Jednocześnie strona pozwana wskazała, że powódka nie wspomniała nawet o korzystaniu z pomocy psychologicznej czy psychiatrycznej. Natomiast uczucie smutku i żalu powoływane przez powódkę, są typowymi następstwami tego rodzaju zdarzeń.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W wyniku wypadku drogowego z dnia 26 września 2008r. zmarła siostra powódki, U. K., która była pasażerką samochodu S. (...) o nr rej. (...). Sprawcą zdarzenia był P. B., jako kierowca autobusu marki R. o nr rej. (...), którego wina za zaistniałe zdarzenie została stwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z dnia 09.03.2011 r. sygn. akt II K 712/10. Sprawca wypadku posiadał ważną polisę w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

(bezsporne, a nadto tak: - dokumenty akta szkody (...) – w załączeniu akt, - wyrok Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z dnia 9 marca 2011r. sygn. akt. II K 712/10 – k. 18).

Poszkodowana U. K. w chwili śmierci miała 48 lat, natomiast powódka 36 lat. Ze zmarłą siostrą łączyła ją siostrzana więź, U. K. była dla powódki wzorem. Jako dziecko powódka przeżywała, że poszkodowana przebywała przez 3 lata w szkole z internatem w L. i wracała do domu rodzinnego tylko na niektóre weekendy. Gdy powódka dorosła, poszkodowana imponowała jej inteligencją, odczytaniem, w tym szczególnie wiedzą na temat historii, w szczególności starożytnych G. i Sumerów, a także zdolnościami plastycznymi, gdyż poszkodowana tworzyła ozdoby domowe i świąteczne, które podarowywała bliskim, w tym również powódce, które powódka do chwili obecnej przechowuje i używa.

Powódka ma jeszcze jedną siostrę, 11 lat starszą T. S., która jednak wyprowadziła się z domu rodzinnego, wyszła za mąż i założyła swoją rodzinę, natomiast poszkodowana została w domu rodzinnym, poza okresem 2 lat, kiedy mieszkała we W., i zdecydowała się samotnie wychowywać swoją córkę, M.. Przez ok. 1,5 roku powódka i poszkodowana znów mieszkały w jednym, rodzinnym domu. Powódka ze swoją córką i matką na dole, natomiast U. K. ze swoją córką na piętrze. Powódka i poszkodowana wspierały się wzajemnie. U. K. pomagała powódce w pierwszym okresie po porodzie córki powódki, W.. Kiedy córka powódki szła do przedszkola, zmarła U. K. bardzo ją wspierała i pomagała, będąc nauczycielką w tym przedszkolu. Córka powódki była bardzo zżyta z poszkodowaną i jej córką. Później powódka wyprowadziła się, ale mieszkała z córką bardzo blisko domu rodzinnego. Powódka często korzystała z pomocy i doświadczenia życiowego U. K., radziła się jej w trudnych sytuacjach.

Śmierć siostry była dla powódki znaczącym wstrząsem psychicznym. Formalnościami po śmierci poszkodowanej w związku z wypadkiem oraz organizacją pogrzebu zajmowała się głównie powódka wraz z matką. Powódka musiała m.in. dokonać identyfikacji ciała siostry. Nie korzystała z pomocy psychologa, zajmowała się wtedy matką, przeżywającą śmierć poszkodowanej. Rodziną zastępczą dla córki zmarłej U. K. została druga siostra powódki, która jest też jej matką chrzestną. Powódka odwiedza grób poszkodowanej w M. z matką, którą się opiekuje, pamięta o jej rocznicach urodzin, śmierci, wspomina ją w czasie świąt. Powódka utrzymuje też normalne relacje z córką poszkodowanej.

Dowód: - przesłuchanie powódki M. C. na rozprawie w dniu 5 maja 2018r. – k. 74-76,

- wydruki zdjęć ozdób domowych oraz zdjęć ze spotkań rodzinnych rodziny powódki – k. 19-26

Pismem z dnia 13 lipca 2016r., doręczonym stronie pozwanej w tym samym dniu, powódka za pośrednictwem pełnomocnika zgłosiła stronie pozwanej roszczenie o odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. w wysokości 20.000 zł oraz o zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 k.c. w kwocie 60.000 zł. Decyzją z dnia 9 sierpnia 2016r. strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia.

Dowód: - pismo z dnia 13 lipca 2016r. – k. 13-14;

- potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia szkody – k. 15-16;

- decyzja z dnia 9 sierpnia 2016r. – k. 17.

Sąd zważył nadto, co następuje:

Powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie.

Pozwem w niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć swojej siostry U. K.. Strona pozwana co do zasady nie kwestionowała swojej odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku drogowego z dnia 26 września 2008r. W niniejszej sprawie sporna była w istocie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Podstawą materialnoprawną roszczenia powódki o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią U. K. jest przepis art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 822 k.c. Warunkiem uwzględnienia żądania jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci wstrząsu psychicznego, cierpień moralnych wywołanych śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia i pustki po jego śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10 LEX NR 898254).

Pojęcie najbliższych członków rodziny, jakim posłużył się ustawodawca w art. 446 § 4 k.c. ujmowane jest w judykaturze i piśmiennictwie szeroko. Obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale też inne osoby, które z uwagi na konkretny układ stosunków faktycznych pozostawały w relacjach szczególnej bliskości, niezależnie od formalnej kolejności pokrewieństwa wynikającej z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, czy występujący o

zadośćuczynienia jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego, sąd powinien sprawdzić, czy istniała dostatecznie mocna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym roszczenia a zmarłym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014r. sygn. akt V CSK 445/13). Mając powyższe na uwadze w okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że powódkę, jako siostrę należy zaliczyć do grona osób najbliższych w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Przyznanie zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., członkowi najbliższej rodziny zmarłego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej (gdyż temu służy art. 446 § 3 k.c.), a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma zatem wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego. Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy rozważany przypadek powinien być zatem traktowany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014r. sygn. akt IV CSK 374/13).

Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, złagodzeniu cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomocy pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 2012 r., I ACa 301/12 Lex nr 1213847). Zawsze należy uwzględniać okoliczność, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Śmierć stanowi nieodłączny element życia ludzi, wobec czego nie może być traktowana, jako zdarzenie burzące całkowicie świat osób dalej żyjących. Nawet śmierć tragiczna i nagła jest okolicznością, którą każdy musi brać pod uwagę jako prawdopodobną.

Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. W wyroku SA w Lublinie z dnia 18 października 2012 r. (I ACa 458/12, LEX nr 1237237) uznano, że na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

Do świadczenia wskazanego w art. 446 § 4 k.c. mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Zadośćuczynienie oparte na powyższym przepisie dotyczy, zatem osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostały czynem niedozwolonym. W takiej sytuacji dochodzi do naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższego członka rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11 LEX nr 1228438).

Zadośćuczynienie ma spełniać funkcję kompensacyjną, ma złagodzić stan psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, pomóc w dostosowaniu się do zmiany w związku z zaistniałą sytuacją. Winno odpowiadać doznanej krzywdzie, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może być wartością symboliczną (tak również Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 7 października 2015 roku, I ACa 423/15). Użyte w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. lub w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączące pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia

(por. wyrok SA w Katowicach z dnia 23.04.2013 V ACa 30/13). Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "stopy życiowej" ma, więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok SA w Białymstoku 19.04.2013 r. I ACa 121/13). Należy podkreślić wbrew stanowisku strony pozwanej, iż przepis art. 446§ 4 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Nie ma przesłanek przemawiających za potrzebą leczenia czy przeprowadzania specjalistycznych interwencji w przypadku niepowikłanej żałoby. Mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie wskazanego przepisu nie jest uzależnione od wykazania, że osoba najbliższa, dochodząca zadośćuczynienia na skutek śmierci członka rodziny doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Nie można wskazywać na błahość krzywdy lub jej niewielki rozmiar. Zgłoszenie się do specjalisty jest indywidualną decyzją poszkodowanego. Nie istnieje coś takiego, jak obiektywny, abstrakcyjnie ujmowany wzorzec żałoby, do którego należałoby odnosić zachowania i postawy osób, które dochodzą swoich roszczeń po śmierci osoby najbliższej (wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzew z dnia 10 maja 2018r. sygn. akt II C 533/17).

W związku z faktem, że sprawca omawianego zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, to właśnie strona pozwana ponosi odpowiedzialność cywilną za krzywdę wynikłą ze zdarzenia z dnia 26 września 2008r.

Strona pozwana nie kwestionowała, że w dniu 26 września 2008r. doszło do wypadku drogowego, którego skutkiem była śmierć U. K., oraz nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady za skutki wypadku drogowego z dnia 26 września 2008r. Odmówiła jednak wypłaty powódce zadośćuczynienia za śmierć siostry twierdząc, że kwota zadośćuczynienia dochodzona przez powódkę pozwem jest rażąco wygórowana.

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że powódka doznała krzywdy w związku ze śmiercią siostry U. K.. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powódka była ze zmarłą siostrą zżyta, to ją prosiła o radę w trudnych chwilach, zmarła siostra była dla niej autorytetem, wzorem do naśladowania. Zawsze mogła liczyć na pomoc ze strony zmarłej siostry. Ponadto U. K. pomagała powódce w opiece nad córką. Nadto z pewnością wiadomość o śmierci poszkodowanej, moment identyfikacji jej zwłok, zorganizowanie pogrzebu i przejście okresu żałoby tuż po jej śmierci, był dla powódki bardzo trudnym przeżyciem. Jednak należy mieć również na uwadze, że powódka po śmierci siostry nie została sama z rodzeństwa, ma bowiem jeszcze jedną, również starszą siostrę. Ponadto należy dodać, że mimo deklarowanej głębokiej więzi z U. K. i jej córką, to druga siostra została po śmierci U. K. rodziną zastępczą na córki U. K.. W ocenie Sądu powódka nie wykazała aż tak głębokiej więzi ze zmarłą siostrą, jaką deklarowała w pozwie. Będąc przesłuchiwana w charakterze strony, powódka nie wskazała, co konkretnie w jej życiu uległo zmianie po śmierci siostry, poza naturalnymi skutkami, jakimi są smutek i żal po stracie jednej z najbliższych osób. Same bowiem zeznania powódki i zdjęcia załączone do pozwu nie stanowiły wystarczającego w ocenie Sądu dowodu, by przekonać o szczególnie silnej więzi powódki akurat ze zmarłą siostrą. Nie ulega natomiast wątpliwości, że powódka i poszkodowana były dla siebie bliskie, mieszkały praktycznie stale w jednej miejscowości, ich dzieci razem spędzały czas, siostra pomagała powódce, kiedy ta urodziła dziecko, a także w późniejszym czasie służyła pomocą i radą. Należy wziąć również pod uwagę, że powódka w chwili śmierci poszkodowanej siostry osobą dorosłą, miała bowiem 36 lat, a poszkodowana 48 lat, a nadto, że od śmierci U. K. minęło 10 lat, co niewątpliwie ma znaczenie dla rozmiaru zadośćuczynienia (por. wyroki SA w Łodzi z dnia 28.05.2014 r., I ACa 1587/13, 23.12.2013 r., I ACa 864/14, 28.05.2013 r., I ACa 98/13).

Mając na uwadze powyższe rozważania zarówno co do stanu prawnego, mającego zastosowanie w niniejszej sprawie, jak i okoliczności ustalonego stanu faktycznego, w ocenie Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódki z tytułu art. 446 § 4 k.c. jest kwota 30.000 zł. Zadośćuczynienie w takiej wysokości ma walor kompensacyjny i będzie

realnie odczuwalne przez powódkę, a jednocześnie nie będzie nadmierne, uwzględnia okoliczności wynikające ze stanu faktycznego opisanego powyżej.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 Kc, zgodnie, z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Rozstrzygając o obowiązku zapłaty odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł się na art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003.124. (...) z późn. zm.), mając na uwadze fakt, że powódka już przed wniesieniem pozwu, pismem z dnia 13 lipca 2016 r., doręczonym stronie pozwanej w tym samym dniu, zgłosiła stronie pozwanej swoje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia. Ponieważ, jak się okazało w niniejszej sprawie, strona pozwana ponosiła odpowiedzialność cywilną wobec powódki co do zasady i winna była przyznać powódce zadośćuczynienie i to w odpowiedniej wysokości, to należało stwierdzić, że w dniu 13 sierpnia 2016 r. (a więc w następnym dniu po upływie 30-dniowego terminu z art. 14 ust. 1 ww. ustawy) strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. W ocenie Sądu błędny jest bowiem generalny pogląd, iż datą wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie jest dzień uprawomocnienia się wyroku zasądającego to roszczenie. Zgodnie bowiem z zasługującym na aprobatę stanowiskiem wyrażonym w najnowszym orzecznictwie sądowym, jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego (tu: art. 14 ust. 1 wyżej cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych) lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 446 § 4 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę lub za naruszenie nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (tak m.in. SN w wyrokach z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, opubl. w LEX nr 848109, z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 opubl. w LEX nr 79477, z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, tak też SO we Wrocławiu w sprawie II Ca 1350/12).

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w pkt. I wyroku. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, o czym orzeczono w pkt. II sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia między stronami, mając na uwadze, że powództwo zostało uwzględnione w części. Z tego względu Sąd przyznał na rzecz powódki kwotę 2.705,66 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powódka poniosła uzasadnione i wykazane koszty procesu w łącznej kwocie 5.867 zł, na co złożyły się: koszty zastępstwa procesowego powódki przez adwokata w kwocie 3.600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz opłata od pozwu w kwocie 2.250 zł. Natomiast strona pozwana poniosła uzasadnione i wykazane koszty procesu w łącznej kwocie 3.617 zł, na którą złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Wysokość przyjętych stawek zastępstwa procesowego stron przez pełnomocników będących: adwokatem (powódki) i radcą prawnym (strony pozwanej) znajduje uzasadnienie w § 2 pkt 5 w zw. z § 15 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, oraz analogicznym rozporządzeniem w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, a ich minimalne wysokości – w § 2 ww. rozporządzeń, mając na uwadze, że nie można w ocenie Sądu przyjąć, by nakład pracy pełnomocników stron w niniejszej sprawie, a także charakter sprawy i ich wkład pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia uzasadniał przyjęcie wyższych stawek niż minimalne.

Powódka wygrała proces w 2/3 części żądania, natomiast strona pozwana nie uległa w 1/3 części. Po stosunkowym rozdzieleniu kosztów powódce należą kwota 3.911,33 zł (5.867 zł x 2/3), natomiast stronie pozwanej kwota 1.205,67 zł (3.617 zł x 1/3). Po wzajemnym potrąceniu, strona pozwana musi zapłacić powódce kwotę 2.705,66 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzeczono w pkt. III sentencji.

Z powyższych względów należało orzec jak w sentencji wyroku.